

15027

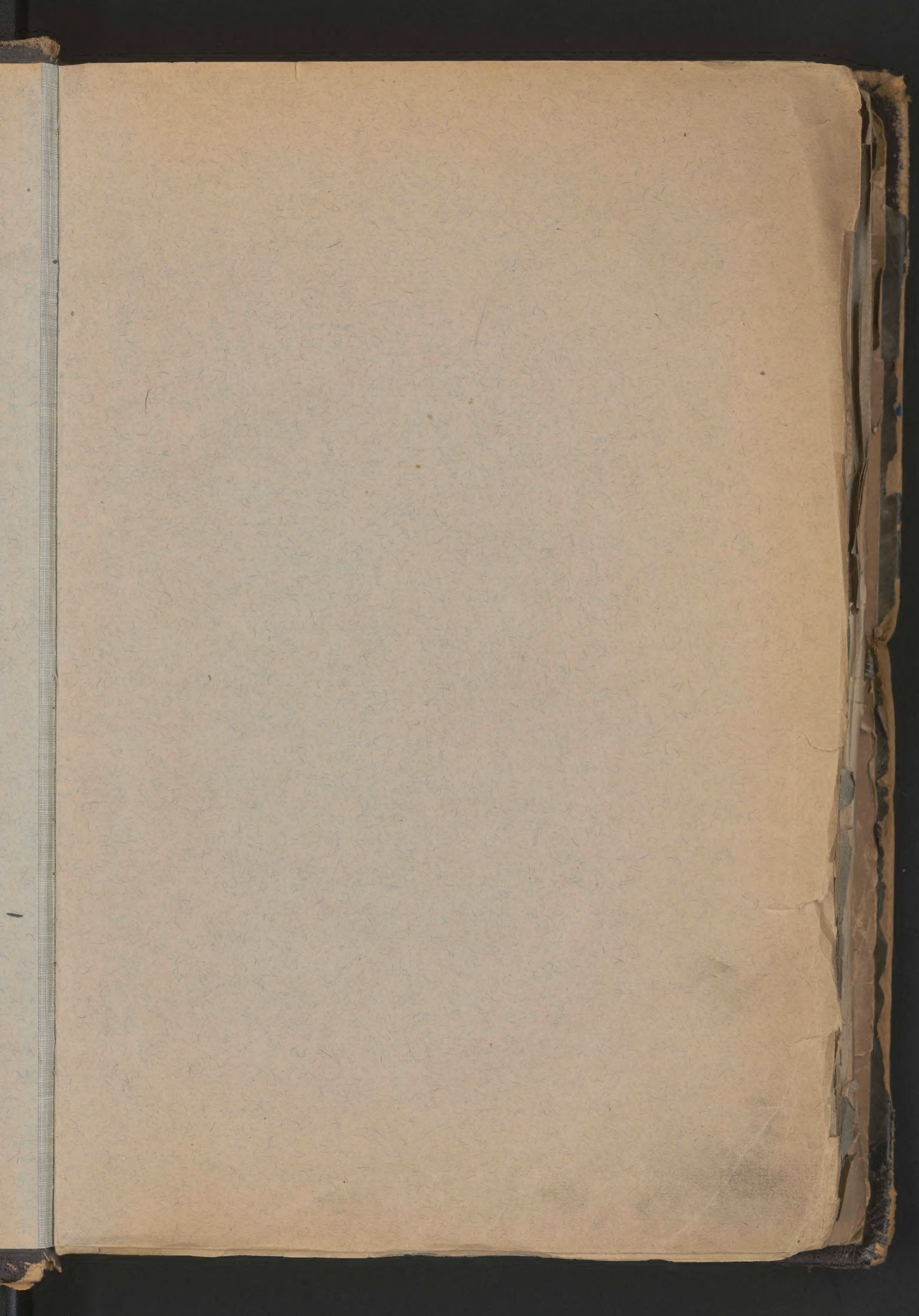
III	2	P
-----	---	---

BIBLIOTHECA  
MUSEI HIST. NAT. ROMANAE

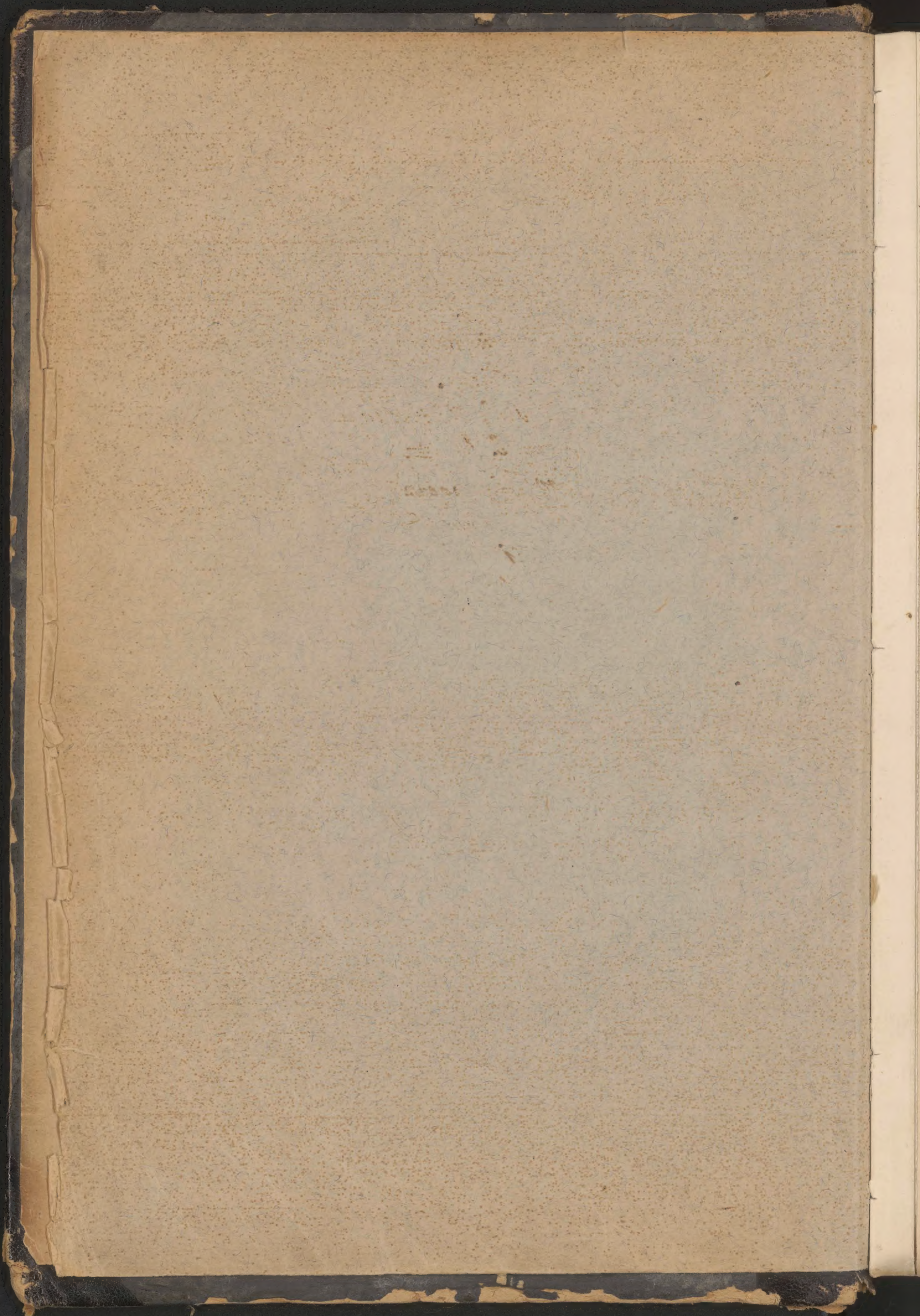














01123

1790.

- 1.) Albertrandi J. Uwagi nad wolnością dru-  
kowania 1. s. d.
- 2.) Chomiński Jan 2. 24/X.
- 3.) Co na tym Sejmie komiecznie ustanowić potrzeba 3. s. d.
- 4.) Sekiert Jan: List do Małachowskiego, marszałka 4. 3/X
- 5.) Glawe Karol: Projekt banku narodowego 5. 8/XII.
- 6.) Kaspary Jan: 6. 7/II, ~~ca~~
- 7.) Kościatkowski Tadeusz 7. 16/VIII.
- 8.) Krasinowski Adam 8. 18/IX.
- 9.) Leszczyński 9. 10/VI. 1790.
- 10.) Lipiński Józef 10. 17/XI.
- 11.) Małachowski Stan. 11. 20/X. 12. 24/IX. 13. 16/XI.
- 12.) Moszyński Franc. 14. s. d.
- 13.) Ostrzeżenie o fałszywym doniesieniu pod hasłem  
Włocian Starostwa Wielonickiego. 15. 23/III.
- 14.) Piniński Wojciech: Projekt względem Starost. 16. s. d.
- 15.) Plenipotenci miast polskich. 17. s. d.
- 16.) Projekt o miejscu dla sejmów 18. s. d.
- 17.) " : Urządzenie fabryk 19. s. d.
- 18.) Prośba miasta Lublina 20. s. d.
- 19.) Prośba od officialistów Skarbu koron. 21. s. d.
- 20.) " miast koron. i H. Ks. Lit. 22. s. d.
- 21.) Rozrządzenie zsyłki chorowej w Klonowic i H. Ks. P. 23. s. d.
- 22.) Przewuski Seweryn: Protestacya przeciw Łuck. Tronu. 24. 25/IX.
- 23.) Przewuski Józef: Manifest przeciw Łuck. Tronu 25. 11/X.
- 24.) Skarbiński Francisz. Skarga. 26. 25/XI.
- 25.) Sokołowski Serafin 27. 10/VI.
- 26.) Sołtyk Stanisław: 28. 31/X.







- 56.) Trebicki Ant: Projekt Miasta nowe Krol. 64. s. d. [odm. ed.]
- 57.) Uwiadomienie o corocznem deficit skarbu koron. <sup>65.</sup> 28/X.
- 58.) Wojcicki Jan 66. 6/VIII.
- 59.) Wolff de Ludinghaus Jerry 67. 18/II.
- 60.) Hajaczek 68. 1/II.
- 61.) Latuski 69. s. d.
- ✓ 62.) Zasady do projektu o miastach 70. 14/IV.
- 63.) Lboinski Jan 71. 6/IV.; 72. 14/IV.



1. The first part of the book is devoted to a general  
2. description of the country and its inhabitants.  
3. The second part contains a detailed account of the  
4. various tribes and their customs.  
5. The third part is a history of the country from  
6. the earliest times to the present day.  
7. The fourth part is a description of the  
8. various parts of the country and the  
9. various tribes and their customs.  
10. The fifth part is a history of the country from  
11. the earliest times to the present day.



## G Ł O S

JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA

WOYCIECHA

SWIĘTOSŁAWSKIEGO

CHORAŻEGO I VICE-STAROSTY PTU: KRZEMIENIECKIEGO,

POŚŁA WOŁTNSKIEGO,

NA SESSYI SEYMOWEY. DNIA 15 JULII 1798 R.

*Przy Nocie o dozwolenie przechodu dla Woyska Pruskiego podaney*

MIANY.



NAYIAŚNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOŚCIWY,

*Nayiaśnieysze Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany.*

**T**EN jest robienia Związków z Mocarstwami przymiot, aby połączone Królestwa iednością serc, zdania i umysłu wzajemne oboyma Królestw sprzymierzonych pożytki pomnażały, aby Sprzymierzeniec ieden, drugiemu w razie potrzeby dał dowód szczeroy przyiaźni, aby iednego okoliczność, byt, szczęśliwość, interessowały drugiego, taki tylko związek wiecznotrwałym bydz może, gdy zaś użytek iedney tylko stronie stołowany, na iednego Sprzymierzeńca spływać ma Państwa, w ow czas drugiemu takowy związek, miłym się nie stanie, w ten czas, naygłębszych Politykow zdania nauczaia = *honeste & jure ab ejus fadere & societate receditur.* = Lecz skoro obydwie strony, w nieczym przyiaźni związku nie chybiaia, skoro iedna drugiey żadnego gwałtu w iey Prawach, w iey Possessyach, w iey Rządzie, w iey handlu wolności, nie zadaje, nie ścieśnia, usuwać się nie wolno, odmówić tego, co użytek Sprzymierzeńcowi, bez szkody własney czyni, nie należy się, boby się wydawało oczywiste Fædus, a przeciw Fædus, wszystkie Prawa Boskie i Ludzkie wołaja.

Dzisieysze żądanie Nayiaśnieyszego Krola Jmci Pruskiego, Sprzymierzeńca Naszego nie jest przeciwnie, podług moiego pojęcia słuszności, i owszem odmówić dozwolenia przechodu Woyska z Kraiow i do Kraiow Jego, przez Nasz

A



Kray znałbym za zdrożność, znałbym za niewdzięczność, koniecznie dozwolić należy z ostrzeżeniem wszelkich uroczyłości, i zastrzeżeń, iak pierwsiastkowo uczyniliśmy.

Lecz gdy dziś Nayiasnieysze Stany mówią o materyach politycznych, mówią o materyach Zagranicznych, w miejscu tym na dniu Poniedziałkowym, wniesienie moje do Nayiasnieyszych Stanow względem dania Nam wiadomości o Zagranicznych Interesach, o stanie, w jakim stopniu Traktat handlowy, oraz względem Gdańska i Torunia iesteśmy, żądałbym mieć skutkowane. Wiem ia, że sekret jest dużą rzeczą, wykazać go, jest częstokroć zepsuć bez nadziei, i sposobu zreparowania, atoli iednak Nayiasnieysze Stany powiedzmy sobie prawdę. Wszyscy co tu teraz iesteśmy, należemy wspólnie do Rady, wszyscy iesteśmy synowie tej Ojczyzny, wszystkim Nam jest miła, więc iak równie interesować Nas powinna, i interesuje, sekretu przed sobą tać nie winniśmy.

Wniosek moy na Poniedziałkowej Seßyi, dla czego był uczyniony, tłomaczyć się teraz pod oddalenie JPanow Arbitrow, mam za powinność, oto już to publiczne, już to prywatne wywody i pisma, już bezustanne wiadomości głoszą, że Nayiasnieyszy Król Jmśc Pruski, Sprzymierzeniec Nasz, Traktatem związku ścisłego, zawarowawszy naybliżniey Posłeszye Nasze, sam sobie Gdańsk i Toruń, z Ich Territoriami, oraz oprócz tego 50. mil Kraiu Naszego zagarnąć, czyli w stylu teraznieyszey polityki mówiąc, odzyskać czyli przy swoić ma zamiar. O Gdańsku i Toruniu, List do W. K. Mei Pana Mego Miłościwego pisany, iasno wyłuszcza to żądanie, o Kraiu zaś nic autentycznego nie wiemy, ale co Poczta, już to od Obywatelow imiennych, już to od bezimiennych, listy i przestrogi odbieramy.

Tak temi smutnemi, i żółci pełnemi wiadomościami iestem uciśniony, i przerażony Nayiasnieysze Stany, że częstokroć rozmyślając o stanie i bycie naszym politycznym desperacya ogarnia mię, te to moje pobudki były, dopominienia się wiadomości Zagranicznych od Deputacyi.

Ufałem ia, i ufam składającym Cudzoziemskich Interesow Deputacyą, Mężow cnocie, nigdym ich inaczej nie dostrzegł, tylko iako wiernych Ojczyźnie, i gorliwych Obywatelow, lecz to, co się do ogółu Kraiu szczęścia, lub nieszczęścia Naszego ściąga, żądałem i żądam wiedzieć, iako Reprezentant.

To pierwszy obawy moiej zamiar. Drugi nie mnieyszy był, gdy Rezydent Gdański JP. Kachlen, o zbliżeniu się kilku tysięcy Woyska Pruskiego pod Gdańsk, W. K. Mśc i JW. Kanclerza W. Kor. zawiadomił, i publicznie o tym mówił, dla tego mniemałem, że się od Deputacyi nauczę, coby te Woyska znaczyły, iakie przeznaczenia mają. Trzeciej obawy moiej przyczyna, iż Król Jmśc Pruski, w pierwszym żądaniu swoim, względem Gdańska i Torunia przeciwność w fercach cnotliwych Polakow znalazłszy, takowego żada-



nia nie odwołał, ale przestawczy z nami o tym mówić, mówią, iakoby z Dworami Zagranicznymi o to traktuje, że w Mieście Gdańsku staraia się partyzanci Pruscy, do niesnasek lud usposabiać, takowe tedy obawy, czyli są czcze, i prozne; oddaie głębokiey rozwadze Wafzey Nayaśnieysze Stany, lecz tak mniemam, że gdym ie w szczerości tej prawdziwey, którą całym życiem moim, czyli to w mnieyszych, czyli w więkzych okolicznościach zachowuię wytłomaczyłem, spodziewać mi się należy, iż o próżną ciekawość sądzonym nie zostanę, nad temi wiadomościami, takowe uwagi moje Nayaśnieysze Stany przekładam.

Gdy chcemy bydz w Europie Narodem niewzgardzonym, gdy miec chcemy sposobność utrzymania Woyfka, i życia wygodnieyszego, oddać Gdańska i Torunia, ani pomyslec nam się nie godzi, slyszalem ia rezonuiących o tej materyi, wystawiających daleko możnieysze zyski, przez zmnieyszenie opłaty cła, takowe rezonowanie przekonania mego wewnętrznego nie nadwątliło, a mówienie że żadał Krol Jmć Pruski, żada i żadać będzie, w zadumienie mię wprowadziło, że wyszło z ust Polaka, że nie obiecaliśmy, nie obiecuiemy, i obiecywać nigdy nie będziem, ściaga odpowiedź.

Nayaśnieysze Stany! łyżka wody Morfkiey w Rządnych Państwach, iest nader droga, Krym i Kuban, pytam się co Roslyi czynią? oto szkodę w pie-niędzach i ludziach wielką i ustawiczną, ciąg terażnieyszey Woyny, iakąż to ruinę, i stratę woiuiącym przyniosł, alboż iednak mówić można, że o Krym i Kuban Woyna; Nayaśnieysze Stany! tych co polityką, całą Europę zbiegaia, pytaymy się; Powiedzą Nam, że o Port, Morze i Nawigacyą, a gdyby tych przy Krymie i Kubanie nie było, tej Diczey nie żadałaby Roslyya, przypomniemy sobie, i mieymy na uwadze, co Hollandya wzbraniaiać Nawigacyi na Rzece, zapłacić Austryi wolala, a Nawigacyi nie dozwołila, Port i Nawigacya, fzczeńliwemi bo bogatemi Krolestwa czynia, na co się Nasze żyzne przydadzą Prowincye, gdy plon Ziemi, praca Rolnika, od Zagranicznego szacunek będzie miała stanowiony. *Maris proprietatem tenacissime tueri, cum a Dominio maris, Dominium terrae dependeat.* Ogulne Politykow zdanie.

Co do drugiego, postrachy zbliżane ku Gdańsku, muszą mieścić spokojność tych Obywatelow, muszą wiele czynić impresyi Gdańszczanom, trwoga i boiaźń ustawicznie walcząc, z wiernością dla Rzepltey Polskiey, lekam się, aby kiedy nie zachwiała cnotliwych Gdańszczanow, należałoby (iak mnie się zdaje) z strony Polskiey, polecieć Deputacyi, zapewnić Gdańszczanow, iż na odwrocenie wszelkiego złego, a przyprowadzenie do dawnieyszego kwitnącego stanu tego Miasta, Rząd Polski wszelkich staranności robić nie przestanie, a w iakimkolwiek bądź sposobie, a na oddanie tego Miasta cudzey Potencyi nigdy nie zezwoli.

Co do trzeciego, nie wierzę ia temu, lecz gdyby tak bydz miało, że Krol Jmć Pruski, żadaiać naszego, a od nas żadney nigdy nadziei niemaiąc



zezwożenia, już nie u nas ale u Sąsiadów zezwożenia, na to domaga się. Na-  
leżałoby ostrzedz Dwory Sąsiedzkie, i dalsze Przyjazne, że Polska swojej  
Possefji, na łokieć ieden ziemi nie ma zamiaru ustąpić, a prawa własności do  
ostatniej kropli krwi bronić gotowa. Te tedy uwagi moje przelożywszy,  
Waszey roztropności, i przezorności Nayiaśniejsze Stany oddaie.

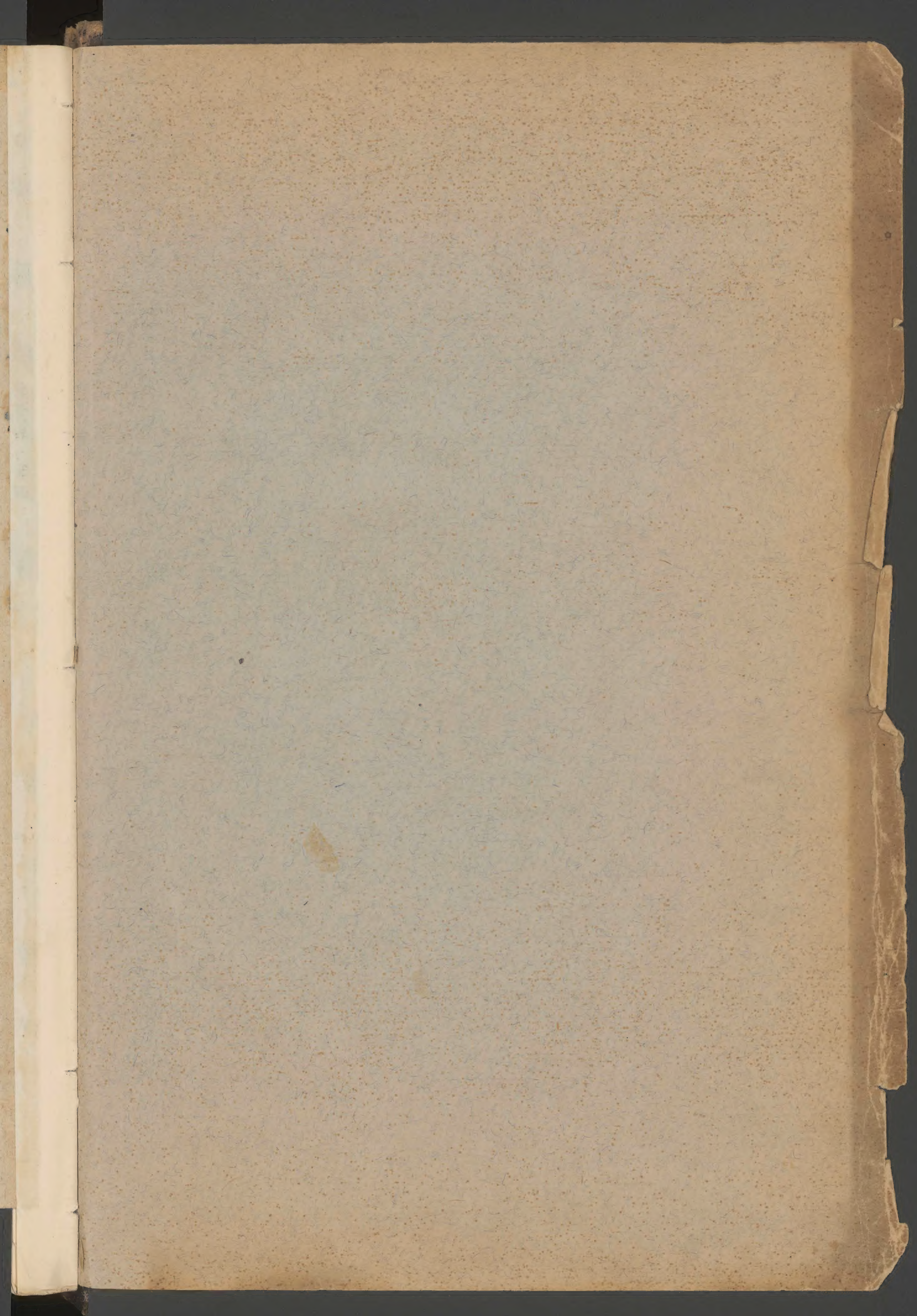
Mowiłem to, co mi miłość Oyczyzny, iako prawdziwemu Polakowi mo-  
wić kazala, szanuję wielkość umysłu duszy, i potęgi Krola Jmci Pruskiego,  
wielbię go, i wdzięcznym mu za przyjazne dla moiej Oyczyzny sentymenta,  
za pomoc zrzucenia z karków Naszych niewoli, i gwarancyi, zawsze będę, lecz  
jednak zawsze śmiało, gdyby ten wielkomysłny Monarcha, czego żądał nie-  
sprawiedliwie, mówić będę, bo tak zdobi Polaka, niczego się nie lękam, ani  
naymocniejszy w świecie Mocarzów nie obawiam się, bo dla moiej kocha-  
ney Oyczyzny, wszystko znosić mężnie i stale gotowem, bo żywą wiarą to  
wyznaie: *Est itaque Deus, qui constituit & transfert Regna, multiplicat gentes,*  
*& perdit eas, & subversas in integrum restituit, qui immutat eor Principum Terræ.*



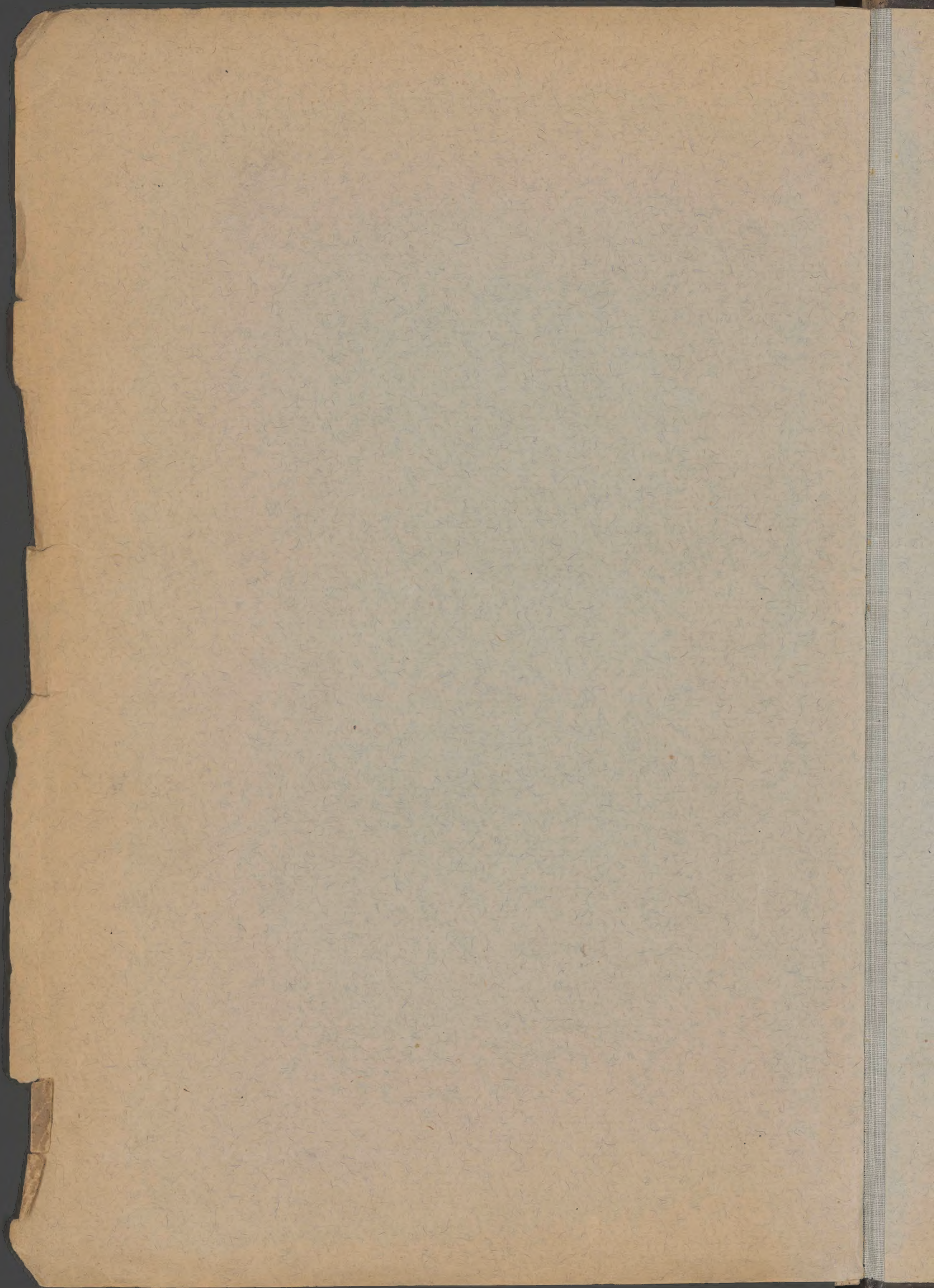
---

w Drukarni P. DUFOUR Konf: Nadiw: J. K. Mei, Dyrektora Drukarni Korp:  
Kad: mieszkającego w Rynku Miasta Starey Warszawy Nro: 58.











1

3

9

17

28

25

30

40

41

47

53

55

60

63

Biblioteka Jagiellońska



stdr0022283



